

**W drugim roku 9 letniej Wielkiej Nowenny Wynagradzającej za grzechy przeciwko życiu, chcemy przebłagać Pana Boga za wszystkie praktyki, które uderzają w świętość i godność życia ludzkiego od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.**

Hasło roku: *Powolał mnie Pan już z łona mej matki. Iz 49,1*

## **DZIECI „ŚNIEŻYNKI” - ŻYCIE ZATRZYMANE**

Abp Fulton J. Sheen w książce „Komunizm i sumienie zachodu” *wskazuje na historyczną epokę, w którą właśnie wkraczamy i którą można określić mianem epoki religijnej.* Uderzająca jest to zapowiedź, ponieważ uprzemysłowienie i komputeryzacja wydaje się prowadzić do zagubienia wiary w Boga prawdziwego. I tak jest w rzeczywistości bo człowiek, jako istota religijna musi w coś wierzyć. Uderza fakt, że

abp Fulton potrafił tak jak prorok zapowiedzieć: *Od tej chwili ludzie podzielą się na wyznawców dwóch religii – religii, które ponownie będą rozumiane jako poddanie się absolutowi. Konflikt przyszłości będzie się rozgrywał między absolutem Bóg-człowiek a absolutem człowiekiem-bogiem. Między Bogiem, który stał się człowiekiem, a człowiekiem, który sam siebie czyni bogiem; między braćmi w Chrystusie a towarzyszami w Antychryście.*

Teraźniejszość mówi nam, iż abp Fulton dobrze przepowiedział ten „nowy” świat, w którym obecnie się znajdujemy. Ta nowa religia to absolutyzacja doczesności kosztem wieczności. I dlatego oddawanie Bogu chwały – poprzez nasze uświęcenie czy troskę o zbawienie duszy – staje się w tym „nowym” świecie sprawą drugorzędną w stosunku do tak pilnych spraw jak naprawa świata, troski o matkę ziemię, o klimat, troska równość, jedność i miłość między ludźmi.

Słyszemy piękne hasła, które skupiają naszą uwagę ziemi a odciągają od nieba. I poprzez te hasła niezauważalnie odchodzimy od świętego człowieczeństwa Chrystusa, który będąc Bogiem stał się człowiekiem. Przyszedł, aby podnieść człowieka z ziemi i skierować go ku niebu i jak pokazuje historia, dokonała się cudowna przemiana poprzez powstanie cywilizacji łaćńskiej. Dzisiaj na jej gruzach buduje się nową religię, opartą na pięknych hasłach i na małym człowieku, który czyni się bogiem.

Jakie owoce ten „nowy” świat przyniesie? Abp Fulton przepowiedział to tak, że pojawią się: *Opinie zamiast prawd! Komentatorzy zamiast nauczycieli! Sondaże zamiast zasad! Natura zamiast łaski! – do takich oto złotych cielców będą wracać się ludzie porzucający Chrystusa.*

I dzisiaj już doświadczamy wyraźnie, jak człowiek w tym „nowym” świecie jest zagubiony, jak pośród panującego chaosu zatracił zdolność odróżniania dobra od zła, prawdy od kłamstwa. Oto owoce absolutyzacji doczesności i zapomnienia o wieczności.

Skupienie na bożku mieć prowadzi ludzkość do największego bezprawia, do zaspokajania swoich egoistycznych potrzeb kosztem cierpienia absolutnie niewinnych, poczętych w sztucznych warunkach dzieci, które zostały zamrożone przez lekarzy, którzy powołali je do życia. Nazywamy je „dziećmi śnieżynkami”.

Nigdy w ciągu wieków nie było takiej zbrodni względem istoty bezbronnej, ponieważ człowiek kierował się rozumem i żył w bojaźni przed Bogiem. Dzisiaj w „nowym” świecie, bóg – człowiek zagarniając bogactwo narodów stał się władcą absolutnym nad narodami. W swej pysze postanowił odrzucić wszelkie granice moralności. I co w zamian zgotował najbardziej bezbronnym dzieciom? Pozbawił te niewinne istoty prawa do miłości i życia w rodzinie! A co im dał w zamian? Dał czy raczej skazał na zamrożenie w ciekłym azocie o temp. -195 stopni i na możliwość stania się materiałem dla eksperymentów medycznych. Kto może pojąć ogrom tej zbrodni niech pojmuje!

Taki to los zgotował „nowy” człowiek, najbardziej niewinnej istocie ludzkiej, jakim jest dziecko poczęte metodą in vitro. Oto owoce „nowego” szczęśliwego świata, który odrzucił Boga prawdziwego i postawił siebie w jego miejscu, czyniąc siebie „nowym” Mesjaszem. Człowiek odrzucając ducha Chrystusa, przybiera ducha Antychrysta! Spełnia się po raz kolejny pierwsza pokusa wypowiedziana do Ewy: „Będziecie jak Bóg”. Dramatyczne konsekwencje ponoszą niewinni, a czy jest ktoś, kto upomina się o ich prawa? Jezus Chrystus mówi z kart Ewangelii: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. A w innym miejscu przez proroka Izajasza, że nawet jeśli by niewiasta zapomniała o swym dziecku, Ja nie zapomnę o nim (por. Iz 49, 15). Dlatego mamy tę pewność, że On nie zapomni o żadnym z tych dzieci, ponieważ również za nie Jego Syn przelał swoją Krew. Bóg jest najlepszym Ojcem i w końcu upomni się o te niewinne, porzucone i skrzywdzone istoty.

Niech obudzi się każde ludzkie serce do gorliwej i przebłagalnej modlitwy do Boga oraz Najświętszej i Niepokalanej Oblubienicy – Dziewicy Maryi!

o. Piotr Idziak SJ